

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Andrzeja Wieczorka
w sprawie **P. C.**

podejrzanego z art. 190 § 1 kk i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 grudnia 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich, na korzyść
podejrzanego,

od postanowienia Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 7 lutego 2007 r.,

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Ś.,

z dnia 20 grudnia 2006 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w mocy
postanowienie Sądu Rejonowego w Ś. i sprawę przekazuje
Sądowi Rejonowemu w Ś. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Prokuratur Rejonowy złożył do Sądu Rejonowego wniosek o umorzenie postępowania, prowadzonego przeciwko P.C., podejrzanemu o to że:

I. w dniu 23 lutego 2005 r. i w miesiącu październiku 2005 r., za pośrednictwem córki M. K. oraz w dniu 12 grudnia 2005 r. w S., w krótkich

odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził pozbawieniem życia G. K., przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. w dniu 12 grudnia 2005 r. w S. groził M. Z. pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

– wobec niepopelnienia przez podejrzanego zarzucanego mu przestępstwa ze względu na stan niepoczytalności w chwili czynu (art. 31 § 1 k.k.). Jednocześnie prokurator wniósł o zastosowanie w stosunku do P. C. środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 20 grudnia 2006 r., uwzględnił wnioszek prokuratora i na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. umorzył postępowanie karne wobec P. C. oraz zastosował wobec P. C. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Zażalenie na to postanowienie Sądu Rejonowego wniósł podejrzany P. C., podnosząc że nie popełnił zarzucanych mu czynów, a Sąd Rejonowy nie przywołał żadnych dowodów, na podstawie których dokonał ustaleń w tym zakresie. We wniesionym środku odwoławczym podejrzany zakwestionował także wiarygodność zeznań pokrzywdzonych, a także wartość opinii biegłych co do jego stanu zdrowia. Podejrzany wskazał także, że zarzucane mu czyny nie charakteryzują się znacznym stopniem społecznej szkodliwości i nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego takich czynów ponownie, w związku z czym brak jest podstaw do stosowania wobec niego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 7 lutego 2007 r., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego.

Kasację od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 7 lutego 2007 r., wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, który zaskarżając ww. orzeczenie w całości na korzyść podejrzanego P. C. zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k., art. 458 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.k. i art. 98 § 1 k.p.k., polegające na nierozważeniu

i nienależytym ustosunkowaniu się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do wszystkich istotnych zarzutów podniesionych przez podejrzanego w zażaleniu od postanowienia Sądu I instancji.

W konkluzji Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich jest zasadna.

O ile Kodeks postępowania karnego nie zawiera przepisu ogólnego określającego wymagania dotyczące treści uzasadnienia postanowienia, to jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliło się zapatrywanie, że w tym zakresie znajdują analogiczne zastosowanie wymagania dotyczące uzasadnienia wyroku i że uzasadnienie postanowienia powinno w szczególności wskazywać przesłanki, którymi kierował się organ wydający postanowienie; przede wszystkim chodzi o należyte wyjaśnienie podstawy faktycznej, a także podstawy prawnej rozstrzygnięcia (*zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 kwietnia 2015 r., V KK 42/15, LEX nr 1733694; z dnia 29 listopada 2006 r., IV KK 399/06, LEX nr 324599*). Jasne jest także, że w uzasadnieniu postanowienia sądu odwoławczego należy wskazać powody uznania zarzutów zażalenia za zasadne albo niezasadne. Motywy postanowienia powinny odzwierciedlać tok rozumowania sądu, a więc przebieg i efekty nakazanego dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k. rozważenia zarzutów i wniosków odwoławczych (*zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r., IV KK 320/14, LEX nr 1622331*).

Z tych obowiązków Sąd Okręgowy, rozpoznając zażalenie podejrzanego P. C. na postanowienie Sądu Rejonowego, nie wywiązał się, albowiem w niezwykle powierzchowny sposób odniósł się do zarzutów wniesionego środka odwoławczego.

Przed wytknięciem uchybień instancji odwoławczej przypomnieć jednak w tym miejscu należy, że ustalenia i rozważania sądu co do potrzeby zastosowania środka zabezpieczającego, muszą być poprzedzone ustaleniami sądu wskazującymi na to, iż osoba, która ma zostać umieszczona w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, jest sprawcą czynu zabronionego i czynu tego

dopuszcza się w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k. Treść obowiązującego do dnia 1 lipca 2015 roku przepisu art. 94 k.k., w którym mowa była o „sprawcy”, czyniła koniecznym przede wszystkim ustalenie, w oparciu o zebrane dowody, że podejrzany jest rzeczywiście sprawcą czynu zabronionego. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego, żaden przepis prawa nie zwalnia sądu z obowiązku ustalenia, czy podejrzany, który według opinii biegłych psychiatrów jest niepoczytalny w rozumieniu art. 31 § 1 k.k., popełnił zarzucany mu czyn (*zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2009 r., IV KK 306/08, OSNwSK 2009, poz. 453*). W realiach przedmiotowej sprawy P. C. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, a w swoim zażaleniu jednoznacznie zakwestionował swoje sprawstwo i podkreślił, że Sąd I instancji nie wskazał żadnych dowodów, na podstawie których ustalono, iż popełnił zarzucane mu czyny. Tego rodzaju zarzut, o ile został uznany za zasadny przez Sąd odwoławczy, to jednak nie skutkował uchYLENIEM postanowienia Sądu I instancji. Sąd odwoławczy uznał bowiem, że „analiza akt sprawy wskazuje jednak, że sprawstwo skarżącego potwierdzone zostało w sposób jednoznaczny zeznaniami pokrzywdzonych G. K. i M. Z., a także świadków M. K. i J. K”. Zarówno w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego, jak i w uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego brak jest jednak jakichkolwiek rozważań w kwestii oceny wiarygodności ww. świadków. Tego rodzaju ocena była zaś konieczna, bacząc chociażby na – wskazywane już wyżej – konsekwentne nieprzyznawanie się przez podejrzanego do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Nie sposób ponadto nie zauważyć, że zgodnie z ówczesnie obowiązującym przepisem art. 94 § 1 k.k. orzeczenie przez sąd środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym warunkowane było poczynieniem ustalenia, że czyn zabroniony charakteryzuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. W tym kontekście przypomnieć jedynie należy, że zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Rozpoznając wniosek prokuratora Sąd Rejonowy, pomimo że zastosował wobec P. C. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, to jednak zaniechał dokonania jakiejkolwiek oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych podejrzanemu, co przecież – jak wskazano już wyżej – jest jednym z warunków orzeczenia środka zabezpieczającego. Co więcej, kwestia ta została podniesiona przez podejrzanego w zażaleniu. P. C. wskazał bowiem, że „trudno zgodzić się również z zakwalifikowaniem rzekomych gróźb karalnych jako czynów o znacznej społecznej szkodliwości”, co jednak również uszło uwadze Sądu odwoławczego. Jak natomiast trafnie wskazuje w kasacji Rzecznik Praw Obywatelskich, to że skarżący swojego zarzutu w tym zakresie nie rozwinął, nie zwalniało Sądu odwoławczego od jego rozpoznania.

Kolejnym warunkiem umieszczenia sprawcy czynu zabronionego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym jest – jak przewidywał art. 94 § 1 k.k. – określenie wysokiego prawdopodobieństwa, że popełni taki czyn ponownie. W tym kontekście Sąd Rejonowy wskazał, że „jak podali biegli w przypadku, gdyby podejrzany nie leczył się, co jest wysoce prawdopodobne gdyby nie przebywał w szpitalu, istnieje duże prawdopodobieństwo, że mógłby on ponownie popełnić przestępstwo o znacznym stopniu społecznej szkodliwości”. Dokonując oceny zasadności zgłoszonego w tym przedmiocie zarzutu podejrzanego Sąd odwoławczy stwierdził, że „zgodnie z opinią biegłych brak właściwego leczenia może powodować duże prawdopodobieństwo popełnienia kolejnych przestępstw o znacznym stopniu społecznej szkodliwości”. Tego rodzaju stwierdzenia, zawarte w uzasadnieniach postanowień Sądów obu instancji, nie mogą zostać uznane za dostateczne rozważenie czy stan zdrowia, jak i okoliczności przeszłe i obecne wskazują na wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości przez podejrzanego. Dla podjęcia trafnej prognozy kryminologicznej – jak wskazuje się w orzecznictwie – konieczna jest bowiem pełna analiza zebranego materiału osobopoznawczego. Dla prawidłowej oceny stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez sprawcę ponownie czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości, niezbędnym jest, poza specjalistyczną opinią biegłych lekarzy psychiatrów,

wypowiadających się w tej kwestii, także dokonanie analizy tego prawdopodobieństwa z uwzględnieniem dotychczasowej linii życia sprawcy, jego uprzedniej karalności oraz obecnej sytuacji życiowej, połączonej z prognozowaniem możliwości zaistnienia okoliczności i warunków sprzyjających zaprzestaniu leczenia i ewentualnością popełnienia przestępstwa. Zawężenie zaś oceny wyłącznie do oceny dokonanej przez lekarzy psychiatrów nie jest pełną oceną istniejącej prognozy, na którą – poza stanem zdrowia sprawcy – nakładają się także inne czynniki życiowe i społeczne (*zob. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2001 r., II AKz 180/01, OSA 2001, nr 10, poz. 64; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 stycznia 2012 r., II AKzw 1107/11, KZS 2012, nr 9, poz. 57*).

Tego rodzaju analizy, wskazującej na niezbędność zastosowania wobec P. C. środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, zabrakło w rozważaniach zarówno Sądu pierwszej instancji, jak i Sądu odwoławczego.

We wniesionej skardze kasacyjnej Rzecznik Praw Obywatelskich – odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego – trafnie wskazuje ponadto, że z uwagi na określoną w ówczynie obowiązującym art. 94 § 1 k.k. zasadę proporcjonalności pozbawienia wolności do wagi czynu, sąd przed podjęciem decyzji o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, powinien przeprowadzić swego rodzaju test przez rozważenie, jaką, gdyby nie stan niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego, karę należałoby wymierzyć sprawcy, za popełnienie takiego czynu zabronionego. Tylko w przypadku, gdy nie ma wątpliwości, że właściwą karą dla takiego sprawcy, za popełnienie zarzucanego mu czynu (gdyby mógł ponosić odpowiedzialność karną) byłaby bezwzględna kara pozbawienia wolności, sąd powinien podjąć decyzję o umieszczeniu takiej osoby w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Natomiast w sytuacji gdyby sąd uznał, że karą adekwatną do wagi popełnionego czynu byłaby kara o charakterze wolnościowym, stosowanie tego środka zabezpieczającego mogą uzasadniać wyłącznie szczególne okoliczności tego czynu (*zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., II KK 252/08, LEX nr 491593*). Testu takiego tak Sąd pierwszej instancji jak i Sąd

odwoławczy w niniejszej sprawie nie dokonały. Procedujące w sprawie Sądy pominęły także podawaną przez podejrzanego i znajdującą potwierdzenie w aktach sprawy okoliczność, że P. C. przebywał od dnia 18 września 2006 r. w Szpitalu Psychiatrycznym (k. 149), a zatem nie jest konieczne orzekanie przymusowego umieszczenia go w zakładzie zamkniętym. W szczególności nie dokonano – w kontekście tej informacji – ustalenia, czy stosowanie tak drastycznego środka wobec podejrzanego jest konieczne, jeżeli ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (*tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1375 z późn. zm.*) przewiduje wystarczające regulacje zmuszające osoby chore psychicznie do poddania się przymusowemu leczeniu (zob. np. art. 23 ustawy). W tym kontekście przypomnieć natomiast należy, że procedując w przedmiocie zastosowania środka zabezpieczającego Sąd powinien rozważyć w należyty sposób, czy prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego może być zredukowane przez leczenie nie w drodze środka zabezpieczającego. Zasada ta stanowić ma tamę stosowania zamkniętego zakładu, gdy chodzi o sprawcę drobnych lub nawet średnich przestępstw, chociażby uciążliwych dla otoczenia (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2002 r., III KKN 269/01, LEX nr 56868*).

Jedynie na marginesie należy zaznaczyć, że i obecnie obowiązujący art. 93g § 1 k.k. stanowi, że sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawy co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k. tylko wówczas, gdy istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej szkodliwości społecznej w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym.

Wskazane wyżej rażące naruszenia przepisów prawa procesowego przez Sądy obu instancji, które mogły mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia zdecydowały, iż Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego oraz poprzedzające je postanowienie Sądu Rejonowego i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, który winien przeprowadzić ponowne postępowanie z uwzględnieniem uwag zawartych w

niniejszym uzasadnieniu postanowienia wydanego przez Sąd Najwyższy, a także mając na względzie treść art. 101 § 1 pkt 4 k.k., art. 102 k.k. oraz art. 324 k.p.k.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

kc